

# Marcin Lewandowski

---

## Puginały średniowieczne z ziem polskich

---

Acta Archaeologica Lodziensia nr 31, 101-120

---

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MARCIN LEWANDOWSKI

## PUGINAŁY ŚREDNIOWIECZNE Z ZIEM POLSKICH

Najtrafniej, jak dotąd, scharakteryzował pugiłały A. Nadolski, którego definicja mówi, że jest to „wszelka krótka broń biała, przeznaczona wyłącznie lub przede wszystkim do klucia. Sztylet to pugiłał o głowni obosiecznej, w przeciwieństwie do noża mającego głownię jednosieczną”<sup>1</sup>. Rozwój tej kategorii broni posiada swoją długą tradycję<sup>2</sup>. Jej początki można wiązać prawdopodobnie już z epoką paleolitu. Jednakże pugiłały paleolityczne wykonywano z materiałów nietrwałych, rogu, kości i drewna, a upływ czasu zrządził, że brak ich dzisiaj w inwentarzach zabytków archeologicznych. Zachowane natomiast egzemplarze krzemiennych liściaków nie dają się w sposób jednoznaczny określić.

Nóż czy sztylet z pewnością towarzyszyły człowiekowi w epoce neolitu, a świetnie zachowane okazy tego typu broni właśnie z tej epoki są powszechnie znane. Wykonane z kamienia, dobrze wypracowane, posiadają obosieczną głownię oraz wyodrębniony trzon rękojeści wraz z głowicą. Składają się one zatem z takich elementów, które pozwalają zaklasyfikować je z całą pewnością do broni<sup>3</sup>.

Również w epoce brązu towarzyszy człowiekowi pugiłał, a najczęściej sztylet. Duża, trójkątna, szeroka u nasady głownia, zakończona wydatnym sztychem, znitowana jest z rękojeścią, którą wieńczy głowica, owalna lub okrągła w przekroju<sup>4</sup>. Rozmiary pugiłałów z epoki brązu są dość znacznie zróżnicowane, niemniej jednak przeznaczenie ich jest jednakowe. Choć istnieje pewna trudność w określeniu ich funkcji, jako że mogły one stanowić wyposażenie bojowe wojownika, pomocne także w życiu codziennym.

Zastosowanie żelaza oraz rozwój i postęp technik kowalskich pozwa-

<sup>1</sup> A. Nadolski, *Polska broń. Broń biała*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1974, s. 145.

<sup>2</sup> H. L. Peterson, *Daggers and Fighting Knives of the Western World* London 1968.

<sup>3</sup> Liczne okazy widziałem i sfotografowałem w British Museum w Londynie.

<sup>4</sup> Patrz przypis 3.

lają człowiekowi wytwarzać broń o coraz lepszych parametrach technicznych. W epoce żelaza zwiększa się zatem gama odmian pugińców, a przede wszystkim następuje wyraźne zróżnicowanie typologiczne pomiędzy bronią a narzędziami codziennego użytku, widoczne w materiale zabytkowym. Broń charakteryzuje się lepszym wykonaniem, większą dbałością o estetykę, a do jej produkcji stosuje się najnowsze i najdoskonalsze techniki obróbki metali i tworzyw organicznych, które to tworzywa właśnie w dużej mierze stanowią o zewnętrznym wyglądzie broni.

W średniowieczu, między XIII i XV w., pugińca staje się trwałym elementem wyposażenia bojowego rycerza<sup>5</sup>. Bywa on zminiaturyzowaną kopią miecza, z którym nosi się go prawie zawsze równocześnie, mocując do pasa przy prawym boku. Umieszcza się go zwykle w pochewce, wykonanej z tworzywa organicznego i wzmocnionej ozdobnymi okuciami metalowymi.

Duża różnorodność jednocześnie używanych odmian pugińców spowodowała, że trudno jest dziś mówić o związku jakiejś ich formy z określoną krainą i czasem.

Około połowy XIV w. pewne odmiany pugińców bywają łączone z napierśnikami przy pomocy łańcuszków. Ten sposób noszenia pugińców potwierdzają materiały ikonograficzne z Polski<sup>6</sup> i obce<sup>7</sup>. Sposób takiego właśnie zabezpieczenia pugińca przed utratą w boju lub przypadkowym zgubieniem zastosowano na znanym egzemplarzu zbroi z Siedlątkowa<sup>8</sup>. W końcu XIV w. ten sposób zabezpieczania pugińców wychodzi z użytku. Przyczyny należy tu szukać we względach praktycznych. Otóż łańcuszków podobnych używano także do mocowania miecza, a nierzadko hełmu i tarczy. Nadmiar takich łańcuszków mógł doprowadzić do ich plątania się w momentach decydujących i krytycznych.

Najistotniejszym elementem pugińca jest głownia. W średniowieczu wykonywano ją zawsze w taki sposób, aby mogła ona stanowić skuteczną przeciwwagę dla udoskonaleń stosowanych w wytwórczości pancerniczej i płatnerskiej. Zależność tę widać dobrze także w tej niewielkiej ilości materiału zabytkowego, jakim dysponujemy. Okazy starsze posiadają głownie szerokie, często jednosieczne, najmłodsze zaś mają głownie bardzo wąskie i przeważnie obosieczne. W odróżnieniu od głowni oprawa rękojeści, wyzwolona ze ścisłych wymagań funkcjonalności broni,

<sup>5</sup> Z. Żygulski (jun.), *Broń w dawnej Polsce na tle uzbrojenia Europy i Bliskiego Wschodu*, Warszawa 1975, s. 111.

<sup>6</sup> Na przykład Z. Wawrzonowska, *Uzbrojenie i ubiór Piastów Śląskich od XII do XIV w.*, Łódź 1976, ryc. 21.

<sup>7</sup> Na przykład C. Blair, *European Armour. Circa 1066 to Circa 1700*, London 1958, s. 57, ryc. 23.

<sup>8</sup> A. Nadolski *Hełm i fragmenty zbroi znalezione w Siedlątkowie nad Wartą*, [w:] *Studia i materiały do dziejów dawnego uzbrojenia i ubioru wojskowego*, cz. 4, Kraków 1969, s. 5—24.

znakomicie odzwierciedla styl epoki, panującą modę, a wreszcie fantazję wykonawcy i — zapewne — właściciela.

U schyłku średniowiecza sztylet jest niemal wyłącznym rodzajem pugi-  
nału występującym w uzbrojeniu rycerskim. Uzyskuje on takie zalety,  
które tworzą zeń bardzo groźną broń na polu walki. Wydatna, wąska,  
ostro zakończona głownia, niejednokrotnie wzmocniona masywnym że-  
brem nadającym jej przekrój romboidalny, mogła z łatwością przenikać  
między blachami zbroi płytowej. Kolczuga także nie była w stanie wy-  
trzymać siły ciosu. Sztylet rozrywał ją właśnie dzięki specjalnej kon-  
strukcji głowni.

To, iż sztylet stał się oczywistym elementem uzbrojenia rycerskiego,  
nie znaczy, by nóż bojowy stracił na znaczeniu. Sądzić należy, iż stał  
się on bronią plebejską, charakterystycznym niejako uzupełnieniem stro-  
ju codziennego ludzi spoza stanu rycerskiego<sup>9</sup>.

Interesujące nas tutaj realia zabytkowe, pozostające w polskich zbiorach,  
nie doczekały się dotąd szerszego opracowania, poza jednym za-  
bytkiem<sup>10</sup>. W. Dziewanowski<sup>11</sup>, A. Nadolski<sup>12</sup>, Z. Żygulski<sup>13</sup> i inni wspo-  
minają o pugi-  
nałach tylko marginalnie. I tylko w niewielu wypadkach odwołują się do konkretnych, istniejących okazów. Słaby stan publikacji  
źródeł spowodował też, że i publikowana niżej lista zebranych i opraco-  
wanych zabytków jest z pewnością niepełna.

O wiele lepiej niż u nas prezentuje się poziom wiedzy o przedmio-  
tach naszego zainteresowania w Europie Zachodniej. Ukazał się już cały  
szereg publikacji, dla których podstawą były realnie zachowane pugi-  
nały. Są to przede wszystkim publikacje inwentarzowe, tym więc cenniejsze,  
bo dobrze przedstawiają bazę materiałową. Należy tu w pierwszym rzę-  
dzie wymienić rozprawy autorów następujących: H. Schneider<sup>14</sup>,  
E. A. Gessler<sup>15</sup>, B. Dean<sup>16</sup>, R. Wegeli<sup>17</sup>, H. A. Knorr<sup>18</sup>. Jednakże naj-

<sup>9</sup> Z. Drobná, I. Durdík, E. Wagner, *Kroje, zbroja a zbraně doby předhusitské a husitské*, „Naše vojsko”, Praha 1956, tabl. 23, ryc. 1.

<sup>10</sup> A. Nadolski, *Sztylet średniowieczny znaleziony w m. Orzeszyn, pow. Grójec*, „Archeologia Polski”, t. 16: 1971, s. 679—681.

<sup>11</sup> W. Dziewanowski, *Zarys dziejów uzbrojenia w Polsce*, Warszawa 1935, s. 67—71.

<sup>12</sup> Nadolski, *Polska broń...*, s. 60.

<sup>13</sup> Żygulski, *op. cit.*, s. 111—112.

<sup>14</sup> H. Schneider, *Untersuchungen an mittelalterlichen Dolchen aus dem Gebiete der Schweiz*, „Zeitschrift für schweizerische Archäologie und Kunstgeschichte”, Basel 1920, Bd. 20, s. 94—105.

<sup>15</sup> E. A. Gessler, *Führer durch die Waffensammlung. Ein Abriss der schweizerischen Waffenkunde*, Aarau 1928.

<sup>16</sup> B. Dean, *Catalogue of European Dagger*, New York 1929.

<sup>17</sup> R. Wegeli, *Inventar der Waffensammlung des Bernischen Historischen Museum in Bern*, Bern 1929.

<sup>18</sup> H. A. Knorr, *Messer und Dolch, eine Untersuchung zur mittelalterlichen Waffenkunde in gesellschaftskritischer Sicht*, [w:] *Veröffentlichungen des Museum für Ur- und Frühgeschichte*, Potsdam 1971, 6, s. 121—245.

ciekawszymi są dwie inne rozprawy. Pierwsza z nich, której autorem jest angielski kolekcjoner broni H. L. Peterson<sup>19</sup>, ma charakter monografii i dotyczy w całości nożów bojowych i sztyletów. Rozprawa ma ciekawy, kolekcjonerski charakter, autor prezentuje w niej bowiem zabytki, które w większości sam zebrał, a które pochodzą z czasów od paleolitu do 1900 r. Druga rozprawa jest autorstwa H. Seitz<sup>20</sup>. Jej autor studiuje typologicznie różne rodzaje oręży, w tym również pugiwały. Proponuje on najbardziej uniwersalną systematykę takowych. Niestety jednak nie nadaje się ta systematyka, poza niewielu przypadkami, do wykorzystania w stosunku do materiału zabytkowego zebranego i przechowywanego na terenie Polski.

Spróbujmy zatem zanalizować polski materiał zabytkowy.

Już wyżej definiowaliśmy nóż bojowy jako pugiwał o jednosiecznej głowni i cechach konstrukcji oraz rozmiarach nadających mu charakter broni. Jeśli nawet taki nóż nie jest z pewnością wyprodukowany dla walki, to jednak właśnie wzmocniona konstrukcja oraz wielkość pozwalają wykorzystać go w boju. Wiemy doskonale, że mimo, iż każdy nóż można faktycznie w walce wykorzystać, to przecież tylko pewną ich część wyprodukowano ze szczególnym przeznaczeniem bojowym. Chodzi nam tu o to, by z dużej liczby znalezisk średniowiecznych noży wyłowić właśnie te, nadające się raczej do walki, aniżeli do potocznego, wieloczynnościowego codziennego użytku, a więc te, które zapewne wykonano z myślą o wojnie. Za takowe zdecydowaliśmy się uznać te okazy, w których długość głowni nie jest krótsza, niż 15 cm. Pomijamy natomiast okazy o długości całkowitej powyżej 40 cm, uznając, że należą one do kategorii kordów i tasaków.

Ponieważ w zachowanym materiale zabytkowym duża liczba okazów zachowała się w postaci poważnie zdekompletowanej, przyjmujemy, że wyznacznikami pozwalającymi na ich poklasyfikowanie będą: forma głowni i forma trzpienia. W nożach bojowych głownia i trzpień były zawsze wykonane z jednego kęsa metalu i dlatego najlepiej zachowały się w materiale zabytkowym. Wydaje się zresztą, iż ruchome metalowe elementy konstrukcyjne oraz części z substancji organicznych miały niewielki wpływ na charakter broni.

Zachowane okazy nożów bojowych omówimy w oparciu o już istniejące systemy typologiczno-formalne<sup>21</sup>, rozdzielimy je przy tym na grupy „A” i „B”.

Głownia noża bojowego zaliczonego do grupy „A” jest wąska, jednosieczna i ma kształt wydłużonego trójkąta. Trzpień jest prętem pozbawio-

---

<sup>19</sup> Peterson, *op. cit.*

<sup>20</sup> H. Seitz, *Blankwaffen. Geschichte und Typenentwicklung im Europäischen Kulturbereich von der prähistorischen Zeit bis zum Ende des 16. Jahrhunderts*, Braunschweig 1965, s. 198—220.

<sup>21</sup> Tamże, cz. 1.

nym otworów, a umieszczony jest w osi symetrii głowni. Dobrze zachowane okazy puginałów tej grupy pozwalają sądzić, iż tak uformowanym głowniom i trzpieniom towarzyszy zawsze rękojeść ukształtowana symetrycznie.

Okaz z Pułtuska (14)<sup>22</sup> jest przykładem noża bojowego typu, który powszechnie nazywany jest „nerkowym”. Nazwa ta, niezbyt zresztą szczęśliwa, pochodzi od charakterystycznie ukształtowanego jelca. Zabytek pułtuski zachował się w doskonałym stanie. Okres sześciowiekowego z górą zalegania w ziemi nie pozostawił na nim nawet najmniejszych śladów uszkodzeń, o ile nie brać pod uwagę lekkiego wygięcia głowni. Głownia ta jest wąska, ale masywna i o wydatnym sztychu. Oprawę rękojeści wykonano z jednego kawałka drewna, z którego też uformowano „nerki” jelca. Głowica jest słabo uwydatniona, a zwieńcza ją blaszka z złotego metalu ozdobiona ornamentem punktowym. Całość utrzymuje na trzpieniu rozklepany koniec tego trzpienia (tabl. I, 1).

Zabytek pułtuski jest przykładem noża bojowego, w którym krzyżują się cechy zaliczone w systematyce H. Seitza (dalej — systematyka IIS) do typów 16 i 18, przy tym głownia wyraźnie koresponduje z głownią typu 18 HS. Oprawa rękojeści stanowi natomiast wyraźną mieszaninę stylów. „Nerkowy” jelec odpowiada typowi 16 IIS, z tą jednak różnicą, że przy zabytku pułtuskim jest on węższy i bardziej smukły, a „nerki” jelca posiadają punkt styczny u podstawy. Głowica okazu pułtuskiego zbliża się do zwieńczającej zazwyczaj noże bojowe typu 18 HS. Tak więc uznajemy, że zabytek pułtuski stanowi typ pośredni między typami 16 IIS i 18 IIS. Dobrze datowana warstwa, w której go metodycznie wydobyto podczas badań archeologicznych<sup>23</sup>, pozwala odnieść go do I połowy XIV w. Datowaniu temu odpowiada również typologia zabytku.

Zabytek ze zbioru wrocławskiego (47) jest przykładem noża bojowego posiadającego niektóre cechy charakterystyczne dla sztyletu. Jego głownia, jednosieczna na całej prawie długości, w części wydatnego sztychu ma symetryczny przekrój romboidalny. Jelec „nerkowy” jest charakterystyczny dla typu 21 IIS. Trzon rękojeści wykonano z drewna o barwie czarnej; jest to najprawdopodobniej tak zwany czarny dąb. Całość zwieńcza głowica o formie czterolistnej koniczyny, nie posiadająca analogii w systematyce HS (tabl. I, 2). Sądzić jednak można, iż jest to okaz noża bojowego późnośredniowiecznego i na podstawie datowania typu 21 IIS na koniec XV i początek XVI w. można go odnosić do końca XV w.<sup>24</sup>

<sup>22</sup> Materiał dokumentacyjny w katalogu średniowiecznego uzbrojenia w Archiwum Zakładu Archeologii Polski Środkowej w Łodzi IHKM PAN; w nawiasach podajemy numer zabytku w załączonym zestawieniu tabelarycznym.

<sup>23</sup> Według informacji znalazcy, mgra A. Gołębniaka, przedstawionej na seminarium w Zakładzie Archeologii Polski Środkowej w Łodzi, dnia 28 marca 1979 r.

<sup>24</sup> A. Nadolski, L. Kajzer, M. Głosek, *Broń średniowieczna z ziem polskich. Katalog wystawy*, Łódź 1978, s. 40.

Puginał z Trzemszy w woj. konińskim (18) znaleziono podczas badań archeologicznych grodziska stożkowatego. Jest on przykładem typu 1 HS; jest nożem bojowym z jelcem i głowicą w postaci okrągłych lub eliptycznie uformowanych tarczok, od których ten typ wziął nazwę: „tarczowy”. Tak uformowane jelec i głowica zapewniają osobie trzymającej puginał dobrą ochronę i oparcie dla dłoni (tabl. I, 3). Głownia omawianego noża jest długa, jednosieczna i zwęża się w części sztychu od strony siecznej. Okaz z Trzemszy odpowiada typowi 1 HS i wobec tego powinien być datowany na lata około 1300, co w znacznej mierze pokrywa się z datowaniem archeologicznym zabytku na XIV w.<sup>25</sup> Forma, jaką zbytek ten reprezentuje, była szeroko rozpowszechniona w kręgu kultury łacińskiej i w wielu odmianach przetrwała do połowy XVI w.<sup>26</sup>

Inny zbytek z wrocławskiej kolekcji (49) to puginał należący też do typu „tarczowych”. Jest to przykład konstrukcji takiej, która zapewnia niezwykłą skuteczność broni, a zarazem wpływa dodatnio na jej estetykę (tabl. I, 4). Głownia tego puginału jest wąska, jednosieczna i o niezbyt wydatnym, ale za to bardzo masywnym sztychu. Szeroki tylec zwiększa skuteczność działania broni. Jelec i głowica są uformowane w kształt ośmiokątnych tarczok. Tarczki te mają niewielką średnicę, ale jednocześnie są dość znacznej grubości. Trzon rękojeści wykonano z tworzywa organicznego, najpewniej z rogu. Jest on nabijany guzami w czterech rzędach w układzie pionowym. Guzy te są z podobnego materiału. Stanowią one ozdobę, a zarazem podnoszą znacznie pewność chwytu.

Bliską analogię dla tego okazu wrocławskiego znajdujemy w Muzeum Miasta Londynu<sup>27</sup>. Zarówno zbytek z Londynu jak i wrocławski mają podobne jednosieczne głownie o szerokim tylcu, wielokątne tarczki jelca i głowicy (w okazie londyńskim — sześciokątne), rękojeści wysadzone guzami. Okaz londyński posiada tych guzów mniej, ale wykonane są one chyba z kamieni szlachetnych. Taka zgodność cech pozwala skorzystać z pewnej chronologii okazu londyńskiego i datować z dużą dozą prawdopodobieństwa zbytek wrocławski na połowę XIV w.

Pozostałe zabytki grupy „A” to okazy o masywnie wykonanych głowniach jednosiecznych<sup>28</sup>. Wykute są one najczęściej z jednego pręta, którego fragment nieuformowany w głownię stanowi trzpień. Na głowni zabytku z Wrocławia (20), pochodzącego z wykopalisk archeologicznych<sup>29</sup>, widoczny jest wzór, ukośna krata, świadczący o tym, że do wykonania tego noża zastosowano technikę dziweru<sup>30</sup>. Z badań ratowni-

<sup>25</sup> Tamże.

<sup>26</sup> Żygulski, *op. cit.*, s. 112.

<sup>27</sup> *Medieval Catalogue. London Museum*, wyd. 3, London 1967, tabl. 8, ryc. 1.

<sup>28</sup> Numery katalogu 3, 4, 8, 12, 15, 16, 20, 21, 22, 25, 32, 36, 43, 44, 48, 50.

<sup>29</sup> J. Kaźmierczyk, *Wrocław we wczesnym średniowieczu*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1966, s. 114, ryc. 29a.

<sup>30</sup> Tamże, s. 114.

czych we Wronkach w woj. pilskim pochodzi zabytek ze znakiem na głównej (22). Jest to znak koła, w które wpisano trzy mniejsze kółka w układzie trójkąta. Ponieważ znak ten jest odcisnięty w 1/3 długości głównej, możemy sądzić, iż jest to znak warsztatu wypuszczającego gotowy wyrób. Ten bowiem znak umieszczano zazwyczaj w miejscu szczególnie widocznym. Autor publikacji zabytku<sup>31</sup> sądzi, iż jest to miecz. Przeczą jednak takiemu mniemaniu dwa fakty: jednosieczna głównia oraz niewielkie rozmiary zabytku, którego całkowita długość wynosi zaledwie 33,5 cm.

Pozostałe zabytki różnią się między sobą niewiele. Biorąc pod uwagę ich duże podobieństwo formalne oraz to, że część z nich jest datowana stratygraficznie ze względu na miejsce znalezienia, stwierdzić można, iż są to okazy późnośredniowieczne. Dokładniej określono chronologię 9 zabytków: XIII w. — 16, 20, 21; XIV w. — 1, 15, 22; XV w. — 8; XIV—XV w. — 12, 25. Pozostałe<sup>32</sup> mieszczą się zapewne w granicach między XIII i XV w. (tabl. I, 5, 6 oraz II, 1).

Głównia noża bojowego grupy „B” jest szeroka, asymetryczna, jednosieczna i do złudzenia przypomina głównię zwykłego noża. Posiada ona jednak takie cechy konstrukcyjne, które pozwalają kwalifikować ją jako głównię broni białej krótkiej. Trzpień jest najczęściej sztabką o przekroju poprzecznym w kształcie wydłużonego prostokąta. Posiada on często otwory na nity do przytwierdzenia okładziny rękojeści. Można sądzić, że takie oprawy nie były dodatkowo wyposażane w jelec i głowicę. Oba te elementy mogły być po prostu formowane w materiale, z którego wykonano okładziny, stanowiąc z tymi ostatnimi spójną całość.

Do grupy „B” zaliczono 13 okazów<sup>33</sup>, których stan zachowania oraz zróżnicowania formalne pozwalają wydzielić dwie podgrupy: „B1” i „B2”. W ramach podgrupy „B1” zabytki można podzielić jeszcze na trzy odmiany: „B1a”, „B1b” oraz „B1c”.

Do odmiany „B1a” zakwalifikowano tylko 1 okaz z Wronek (24)<sup>34</sup>. Mimo całego szeregu cech wspólnych dla całej grupy „B” posiada on jedną cechę odmienną, a zarazem szczególną. Jest nią forma sztychu, który zwięża się ku końcowi nie od strony ostrza, lecz od strony tyłca. Zjawisko to obserwujemy tylko w tym jednym przypadku i dlatego zaznaczamy je oddzielnie (tabl. II, 4). Zabytek ten wydobyto z ziemi podczas ratowniczych badań archeologicznych, a kontekst kulturowy pozwala odnieść go najwcześniej do początku XIV w.<sup>35</sup>

<sup>31</sup> J. Łopata, *Badania ratownicze w obrębie starego miasta we Wronkach, pow. Szamotuły*, „Fontes Archaeologici Posnanienses”, t. 16: 1965, s. 263—267, ryc. 5.

<sup>32</sup> Numery katalogu 32, 36, 43, 44, 48, 50.

<sup>33</sup> Numery katalogu 1, 5, 13, 17, 23, 24, 26, 33, 34, 35, 40, 51, 52.

<sup>34</sup> Łopata, *op. cit.*, s. 263—267, ryc. 5.

<sup>35</sup> Tamże.



Kolejny zabytek (35) zaklasyfikowano do odmiany „B1b” ze względu na kształt głowni. Wąska u nasady, rozszerza się ona stopniowo osiągając największą szerokość w 2/3 długości. Sztych bardzo szeroki zwięża się obustronnie ku końcowi. Zabytek ten nie posiada bliskiej analogii i tylko z pewnym prawdopodobieństwem można go odnieść do późnego średniowiecza (tabl. II, 5).

W odmianie „B1c” sklasyfikowano te pugiwały (1, 13, 23, 34), w których krawędź trzpienia tworzy linię prostą z tyłcem głowni. Ta ostatnia bywa w tej odmianie szeroka i jednosieczna, a zwięża się od strony ostrza tworząc sztych niezbyt wydatny, ale mogący zapewnić duże pole rażenia. Trzpienie tych noży bojowych mają formę płaskownika z otworami do nitowania okładzin rękojeści (tabl. II, 6).

Dwa zabytki z tej odmiany: z Dąbrówna w woj. olsztyńskim (1) oraz z Pułtuska w woj. ciechanowskim (13) są dobrze datowane stratygrafią miejsca znalezienia, uzyskano je bowiem z metodycznych wykopalisk<sup>36</sup>. Ich chronologię ustalono na I połowę XIV w. dla okazu z Pułtuska i na I dekadę XV w. dla okazu z Dąbrówna. Pozostałe okazy tej odmiany datujemy zatem na ich podstawie na XIV—XV w. (23 i 34).

W podgrupie „B2” sklasyfikowano zabytki, które w znacznej mierze przypominają zwykłe noże<sup>37</sup>. To właśnie skłania nas do rozpatrywania ich w ramach odrębnej jednostki typologicznej. Jeden z zabytków z zespołu znalezionego w Krakowie-Rakowicach (5) datowany jest wraz z całym znaleziskiem na połowę XIV w.<sup>38</sup> Niepodobna jednak twierdzić, że pozostałe zabytki z tej podgrupy typologicznej również należy tak datować. Jest to bowiem forma niezwykle powszechna, a od zwykłych noży codziennego użytku omawiane tu zabytki różnią się jedynie rozmiarami (tabl. II, 2, 3). Dlatego nawet przybliżenie ich datowania do okresu XIII—XV w. może wzbudzać wątpliwości. Trzpienie tych pugiwałów są uformowane w płaskowniki i są zaopatrzone w otwory do mocowania okładzin rękojeści.

Do podgrupy „B2” włączyliśmy również okaz znaleziony na zamku w Świeciu w woj. bydgoskim (17). Od pozostałych różni się on jednakże sztychem o romboidalnym przekroju poprzecznym, zaskakującym przy jednosiecznej głowni. Trzpień tego noża jest tak zniszczony, że otworów do zamocowania okładzin rękojeści możemy się tylko domyślać. Chronologię tego zabytku określono z zastrzeżeniami na I połowę XIV w.

Sztylety to pugiwały o symetrycznie ukształtowanej obosiecznej głowni oraz symetrycznej oprawie rękojeści. Taka konstrukcja umożliwia rezygnację z kryterium rozmiaru przy zaliczaniu zabytków do tej kate-

<sup>36</sup> Patrz przypis 23; także katalog średniowiecznego uzbrojenia w Archiwum Zakładu Archeologii Polski Środkowej w Łodzi IHKM PAN.

<sup>37</sup> Numery katalogu 5, 17, 26, 33, 40, 51, 52.

<sup>38</sup> Katalog średniowiecznego uzbrojenia w Archiwum Zakładu Archeologii Polski Środkowej w Łodzi, IHKM PAN.

gorii, co nie było możliwe w wypadku wydzielania noży bojowych. Długości sztyletów omawianych w niniejszym artykule są rozmaite. Rozbieżności skrajnych wypadków sięgają nawet kilkudziesięciu centymetrów.

Przy omawianiu sztyletów zachowamy kolejność identyczną z zastosowaną wyżej do noży bojowych. W pierwszym zatem rzędzie zajmiemy się 10 zabytkami<sup>39</sup>, których stan zachowania, mimo wielu ubytków, trzeba uznać za stosunkowo dobry. Systematyka HS przydatna jest tu do omówienia tylko kilku zabytków (11, 31, 41). Tworzą one największą grupę, wyodrębnioną tutaj w typ I. Ponadto w systematyce HS można umieścić jeszcze dwa okazy (30, 38).

Puginały typu I, określane w nomenklaturze bronzoznawczej mianem basilard, są reprezentowane w polskich zbiorach przez wspomniane wyżej trzy okazy (11, 31, 41). Ich porównanie jest najkorzystniejsze wówczas, gdy dokona się go w drodze analizy różnic i podobieństw poszczególnych elementów konstrukcyjnych (tabl. III, 1, 2, 3).

Głównie mają trzy warianty:

a) głownia u nasady stosunkowo szeroka, zwężająca się łagodnymi łukami, począwszy od 2/3 długości tworzy dość szeroki, ale wydatny sztych, a jej przekrój ma kształt soczewki (11);

b) głownia u nasady szeroka, zwężająca się na całej długości, tworzy wydatny szeroki sztych, tak że przybiera kształt wydłużonego trójkąta, po którym od nasady biegnie ku końcowi strudżina, zwężająca się stopniowo i zanikająca w części sztychu, przekrój zaś ma w zasadzie kształt soczewki (31);

c) głownia, na całej długości bardzo wąska, tworzy wydatny kończysty sztych, a w przekroju, zarówno u nasady jak i w części sztychowej, ma kształt romboidalny. Ta głownia jest o około 10 cm dłuższa od dwu poprzednich (41).

Podobieństwo zatem wszystkich trzech omawianych głowni polega jedynie na obosieczności.

Jelec zachował się w dwu wypadkach (11, 41). Jego istnienia w pozostałym zabytku (31) należy się jednak domyśleć. Wskazują na to otwory w nasadzie głowni, służące zapewne do przynitowania jelca, wykonanego pewnie z tego samego tworzywa, co i okładziny rękojeści i tworzącego z nimi spójną całość.

Formy obu zachowanych jelców są w zasadzie podobne. Jednakże bronzoznawstwo nie posiada dotąd terminu na nazwanie tego kształtu. Można go przyrównać do odwróconej czaszy kielicha. Przypuszczamy, że jelec trzeciego okazu mógł być podobny.

Głowice zachowały się w dwóch zabytkach (11, 41). Jedna z nich (41), kompletna, ma kształt analogiczny do kształtu jelca, od którego różni

<sup>39</sup> Numery katalogu 2, 7, 9, 10, 11, 19, 29, 31, 38, 41.

się mniejszym rozmiarem. Nie zachowała się głowica przy następnym zabytku (31). Pozostała po niej jedynie metalowa taśma uformowana właściwej głowicy. Jeśliby tak było istotnie, to i tu głowica mogłaby posiadać formę zbliżoną do formy jelca. Byłyby to zatem głowice o kształcie zbliżonym do czaszy kielicha.

Odmiczną formę posiada głowica trzeciego zabytku (11), która ma postać spłaszczonej elipsy.

Najbardziej typowym basilardem wśród naszych zabytków jest okaz 31. Odpowiada on wyraźnie typowi 11 HS, datowanemu na połowę XIV w. Jest to zresztą forma najbardziej rozpowszechniona w Europie Zachodniej w całym średniowieczu. Posiada ona szereg odmian zachowujących zawsze te same cechy podstawowe.

Pozostałe dwa zabytki (11, 41), mimo ogólnego podobieństwa, posiadają także pewne cechy indywidualne. Okaz 11 jest jedynym dotąd znanym basilardem, który wykonano z jednego kęsa metalu. Bliskiej analogii nie posiada także zabytek 41, który osiąga niezwykłą, jak na basilardy, długość dochodzącą niemal do 50 cm.

Wszystkie trzy okazy typu I można na zasadzie analogii datować na XIV—XV w.

Na głowni zabytku 41, mniej więcej w 1/4 jej długości, widnieje znak lub fragment znaku, który w rysunku najbardziej przypomina głowę ptaka (może kaczki?). Próba jego określenia nie powiodła się wobec braku analogii. Zważywszy jednak na to, iż znak umieszczono na głowni w miejscu widocznym, można przypuszczać, że chodzi tu o znak warsztatu wypuszczającego gotowy wyrób.

Do typu II grupującego sztylety z esowatym jalcem zaliczamy dwa zabytki (19, 29). Nie są one objęte systematyką HS. Jeden z nich, z Widoradza w woj. sieradzkim (19), uzyskano podczas badań archeologicznych grodziska pierścieniowego i datowano archeologicznie na XIII—XIV w.<sup>40</sup> Głownia tego sztyletu posiada znaczne ubytki, dobrze natomiast zachowały się elementy konstrukcji rękojeści: esowaty jelec i antenowa głowica, wykonane z szerokiej metalowej taśmy.

Zbliżone cechy posiada drugi okaz tego typu (29). Są to: kształt głowni, esowaty jelec i trzpień; nie zachowała się głowica, może antenowa (tabl. III, 4, 5). O podobieństwie obu tych zabytków świadczą także ich niemal identyczne rozmiary. Wydaje się zatem, że należy przyjąć dla obu okazów identyczne datowanie na XIII—XIV w.

Do typu III zaliczamy tylko jeden zabytek znaleziony na Targu Rybnym w Gdańsku (2). Jest on już znany w literaturze, ale, jak dotąd, nie

---

<sup>40</sup> Katalog średniowiecznego uzbrojenia w Archiwum Zakładu Archeologii Polski Środkowej w Łodzi IHKM PAN; także informacja ustna mgra B. Abramka z Muzeum Ziemi Wieluńskiej w Wieluniu w woj. sieradzkim.

został opracowany pod kątem bronioznawczym<sup>41</sup>. Posiada on głownię trójkątną, zwężającą się regularnie ku wydatnemu sztychowi. Zastanawia jego ciekawie ukształtowana rękojeść, wykonana z metalu. Jest ona masywna i zapewnia dobry chwyt, co pozwala sądzić, że nie była dodatkowo oprawiona w jakiś materiał organiczny. Zresztą zabytek, przynajmniej w swym dzisiejszym kształcie, jest w całości wykonany z jednego kawałka metalu. Jednakże badania metaloznawcze wykazały pewne różnice struktury między głownią i rękojeścią<sup>42</sup>. Datowano go na XIV w. i stanowi on ciekawy przykład ówczesnej broni białej krótkiej. Wobec natomiast braku analogii można sądzić, że sztylet ten jest w gruncie rzeczy wyjątkiem (tabl. III, 6).

Typ IV reprezentuje jeden okaz z Legnicy (7). Posiada on długą, wąską głownię ze strudzinami po obu stronach. Krótki sztych jest dziś już nieco stępiony. Zachowany fragment rękojeści wykonany jest z materiału organicznego, może z drewna, a głowica zabezpieczona jest rozklepanym końcem trzpienia (tabl. III, 7). U nasady głowni umieszczony jest znak „zgrzebla” wypełniony złotym metalem i powtórzony trzykrotnie. Nie posiada on bliskiej analogii i trudno wobec tego zdecydować, czy chodzi tu o element zdobniczy, czy o markę warsztatową, czy też znak ten ma sens symboliczny. Elementem dobrze datującym zabytek z Legnicy jest rikasso. Jego obecność pozwala odnieść ten pugiuał najwcześniej do schyłku XV w.<sup>43</sup> Nie można jednak wykluczyć jego późniejszej proveniencji, z XVI w.

Typ V reprezentuje okaz z okolic Lublina (9)<sup>44</sup>, nie zachowany niestety w najlepszym stanie. Aktualnie głownia jego zdradza ślady wielu przeróbek, wykonanych zapewne w czasach nowożytnych, może nawet niezbyt odległych. Uporczywie mianowicie starano się doprowadzić skorodowaną głownię do połysku, w rezultacie czego okaz ten może stanowić niezły przykład wandalizmu popełnionego w dobrej wierze. Trudno mówić dzisiaj o pierwotnej formie tego sztyletu, była to jednak niewątpliwie forma wyjątkowa dzięki niezwykle ukształtowanej głowicy. Jest to pusta kula żelazna umieszczona na trzpieniu, przechodzącym przez nią i rozklepanym na końcu. Posiada ona otwór w kształcie orzeszka ziemnego, powstały z pierwotnych dwóch otworów. Mogły to zapewne być otworki na łańcuszek służący do mocowania sztyletu do zbroi. Ponieważ jest to sposób zabezpieczania sztyletów spotykany nagminnie w II połowie XIV w.<sup>45</sup>, okaz z okolic Lublina także można w sposób

---

<sup>41</sup> J. Piaskowski, *Technika gdańskiego hutnictwa i kowalstwa żelaznego X—XIV w. na podstawie badań metaloznawczych*, [w:] *Gdańsk wczesnośredniowieczny*, t. 12, Gdańsk 1960, s. 106—107.

<sup>42</sup> Tamże.

<sup>43</sup> Żygulski, *op. cit.*, s. 110.

<sup>45</sup> Nadolski, *Sztylet średniowieczny...*, s. 679—681.

<sup>44</sup> Informacja ustna od J. Dunin-Karwickiego z Warszawy.

prawdopodobny odnieść do tego czasu (tabl. IV, 1), nie posiadamy bowiem dla niego innych datowników.

Typ VI to jeden okaz z Niemczy na Śląsku (10). Jego konstrukcja i wielkość pozwalają mniemać, że jest on raczej ozdobnym elementem stroju męskiego lub nawet kobiecego, aniżeli bronią (tabl. IV, 2), choć forma posiada wszelkie cechy właściwe broni. Niecodziennie wykonana rękojeść tego sztyletu oraz bardzo wąska, krótka i romboidalna w przekroju głownia znajdują w skali europejskiej tylko jeden znany mi odpowiednik, którym jest zabytek przechowywany w Muzeum Historycznym w Bernie w Szwajcarii<sup>46</sup>. Oba zabytki posiadają zbliżone wymiary i jednakowe cechy typologiczne: głownię wąską i romboidalną w przekroju, krótki i prosty jelec oraz koszową w formie rękojeść. Autor berneńskiego inwentarza muzealnego datuje tamtejszy sztylet na XIV—XV w. Wobec więc braku innych wskazówek zabytek z Niemczy jesteśmy zmuszeni datować analogicznie.

W typie VII umieszczamy znowu jeden okaz z Piotrkowa Trybunalskiego (38), zachowany w dobrym stanie<sup>47</sup>. Wszystkie zasadnicze elementy konstrukcji tego sztyletu, to znaczy głownia z trzpieniem, jelec i — jak należy sądzić — szkielet głowicy, pozostały na swych pierwotnych miejscach (tabl. IV, 3). Głownia tego sztyletu stanowi przykład rzetelnej roboty rzemieślniczej: masywna, wzmocniona wydatnym żebrzem, nadającym jej w przekroju kształt rombu o bokach nieco zakłębionych. Sztych jest wprawdzie odłamany, ale jego zachowany fragment ma przekrój soczewkowaty. Jest to zatem dobrze przemyślana i funkcjonalna konstrukcja. Jelec jest także konstrukcji poprawnej, wygięty lekko ku głowni, a jego końce znacznie podgięte ku górze. Stanowi zatem doskonałą ochronę dłoni. Trzpień jest długi, prosty, a na jego końcu znajduje się krótka głowica lub raczej szkielet, na którym dopiero była umocowana głowica właściwa, wykonana z materiału organicznego. Ten szkielet głowicy zabezpieczony jest rozklepanym końcem trzpienia. Okaz ten dość wyraźnie odpowiada typowi 25 HS, datowanym na XIV w. (lata 1300—1400).

Do typu VIII zaliczamy okaz przechowywany w muzeum w Jarosławiu (30), dobrze zachowany i prezentujący się niezwykle okazale, głównie dzięki swej wielkości i smukłości, a także prostocie z jaką został wykonany. Głownię ma on długą, wąską i zakończoną wydatnym sztychem, w przekroju posiadającą kształt spłaszczonego rombu (tabl. IV, 4). Łukowaty, stosunkowo krótki jelec oraz nieregularnie kulista głowica zostały odlane z żółtego metalu i osadzone na trzpieniu. Jest ten sztylet okazem, jak się wydaje, typowo piętnastowiecznym, a to mniemanie potwierdza zbieżność z typem 27 HS, datowanym na lata 1400—1500. Części organiczne jego rękojeści nie zachowały się.

<sup>46</sup> Wegeli, *op. cit.*

<sup>47</sup> Nadolski, Kajzer, Głosek, *op. cit.*, s. 40.

Pozostałe zabytki<sup>48</sup> omawiamy w dwóch grupach. Podstawą do ich wyróżnienia są wzajemne relacje między trzpieniem i głownią, a więc między tymi elementami, które najprędzej zachowują się w stanie zbliżonym do pierwotnego. Grupy te oznaczono symbolami „S1” i „S2”.

Do grupy „S1” zaliczono zabytki (27, 42, 45, 46), których głownia zmienia się w trzpień bez wyraźnego przejścia, tworząc nierzadko bardzo wyraźnie zaznaczony kąt (27, 45, 46; tabl. IV, 5). Jest to zresztą dobrze czytelne i w czwartym okazie (42), mimo jego złego stanu zachowania. Taki sposób formowania nasady głowni powoduje, iż kształt głowni zbliża się do znacznie wydłużonego trójkąta.

W grupie „S2” sklasyfikowano zabytki (6, 28, 37, 39), w których głownia została uformowana na podobieństwo liścia, przechodząc w trzpień łagodnymi łukami (tab. IV, 6).

Kwestia datowania zabytków obu grup pozostaje otwarta. Z dużym prawdopodobieństwem można je jednak odnieść do XIII—XV w.

Konkluzją powyższego przeglądu średniowiecznych puginałów z ziem polskich jest potwierdzenie poglądu literatury przedmiotu o współwystępowaniu w średniowieczu rozmaitych typów tej broni. Szczególnie obecność w kolekcji z ziem polskich zabytków nie znajdujących odpowiedników w pozostałych krajach Europy, jak sztylety z Orzeszyna (11)<sup>49</sup> oraz z Gdańska (6)<sup>50</sup>, sugeruje konieczność podejmowania dalszych badań, ale na szerszym tle porównawczym. Ponieważ jednak są to formy pojedyncze, niepodobna jeszcze sądzić, by w średniowiecznej Polsce wykształciły się odrębne, własne typy puginałów, jak to miało miejsce w Szwajcarii<sup>51</sup> i we Włoszech<sup>52</sup>. Przeciwnie, wyniki naszego przeglądu skłaniają do mniemania, iż w Polsce zjawisko takie nie miało miejsca.

Pomimo szczupłej liczby znalezisk puginałów na ziemiach polskich możemy przyjąć, że były one w Polsce bronią równie pospolitą, jak w całej średniowiecznej Europie. Przemawiają za tym chociażby źródła ikonograficzne. Jednakże brak zainteresowania badaczy puginałami na szerszą skalę spowodował, że nie zawsze zabytki te szanuje się współcześnie w sposób należyty. Wiele z nich, mimo ich ewidentnych walorów bojowych, figuruje w kolekcjach przedmiotów codziennego użytku.

Niniejszy przegląd nie wyczerpuje zagadnień związanych z puginałami. Autor nie stawiał sobie ambicji i zadania ostatecznego opracowania tej kategorii broni. Już jednak sama sygnalizacja ciekawego problemu przedmiotu stojącego niejako na pograniczu broni rycerskiej i plebejskiej, poparta wstępną ewidencją zabytków znajdujących się w Polsce, może pobudzić środowiska badawcze do dalszych studiów zagadnienia.

<sup>48</sup> Numery katalogu 6, 27, 28, 37, 39, 42, 45, 46.

<sup>49</sup> Nadolski, *Sztylet średniowieczny...*, s. 679—681.

<sup>50</sup> Piaskowski, *op. cit.*, s. 106—107.

<sup>51</sup> Zygulski, *op. cit.*, s. 112.

<sup>52</sup> Zygulski, *op. cit.*, s. 112.

Może też doprowadzić do dalszego precyzowania poglądów, zaszeregowania i określenia oraz do bardziej obiektywnej oceny dotychczasowego stanu posiadania w kolekcjach polskich.

Sądzić zresztą należy, iż szczególnie owocne okazałyby się tu studia porównawcze, w toku których na materiał z ziem polskich spojrzano by w kontekście materiału europejskiego, a może nawet i pozaeuropejskiego. Puginały zasługują chyba na takie badania.

#### GLAIVES DU MOYEN AGE SUR LE TERRITOIRE POLONAIS

##### Résumé

Les poignards et les armes blanches de combat font partie de l'armement chevaleresque de la période du XIII<sup>e</sup> au XV<sup>e</sup> siècle. Ils appartiennent au groupe des armes blanches courtes. Ce sont des armes très maniables et de grande efficacité dans le combat à courte distance.

Dans l'Europe du Moyen Age, beaucoup de ces sortes d'armes ont été produites. Dans les collections d'aujourd'hui, qui attirent depuis longtemps l'attention des connaisseurs d'armes, on peut en trouver des centaines d'exemplaires. Cet intérêt a entraîné la naissance d'une littérature à ce sujet. En prenant exemple sur la Suisse, l'Allemagne et l'Amérique, on a essayé également en Pologne de recueillir des informations sur les poignards et les armes blanches de combat gardés en Pologne, en groupant les données qui les concernent de façon systématique. Cet article présente justement les résultats préliminaires de ce travail.

On présente d'abord des notions générales au sujet des poignards et des armes blanches de combat en Europe et en Pologne, en indiquant en même temps et sommairement la littérature traitant de ce sujet. On fait ensuite l'analyse typologique des armes blanches de combat, possédant une lame à un tranchant. On en a distingué deux groupes principaux: „A” et „B”. Ce deuxième groupe a été divisé en deux sous-groupes: „B1” et „B2”. Les critères de classification de ces groupes et sous-groupes reposent sur les traits caractéristiques formels sur la construction, et sur la mode d'emmanchement. La sous-groupe „B1” a été divisé de plus en trois genres: „B1a”, „B1b” et „B1c”.

On a procédé de la même façon au groupement typologique des poignards à lame à deux tranchants, qu'on a groupés en 8 types: I—VIII. Quelques-uns de ces types sont représentés par des exemplaires historiques uniques. Cette typologie se réfère en principe à la typologie de H. Seitz (1965). Les armes qui n'appartiennent à aucun de ces groupes, aux lames les moins caractéristiques, ont été classées en deux groupes „S1” et „S2” qu'on distingue l'une de l'autre par la mode d'emmanchement de la lame.

L'article est complété par une présentation en tableaux des objets historiques rassemblés ainsi que par des figures d'exemplaires typiques.

Lp.	Miejsce znalezienia	Miejsce przechowywania	Chronologia	Klasyfikacja	Długość całkowita	Długość głównej	Długość trzpienia	Szerokość głównej u nasady	Stan zachowania	Literatura; uwagi
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
1	Dąbrówno, woj. olsztyńskie	ZAPS IHKM PAN, Łódź	pocz. XV w.	B1c	39,0	25,0	14,0	4,0	dobry	Niepublikowany. Z miasta.
2	Gdańsk, Targ Rybny	Prac. IHKM PAN, Gdańsk	XIV w.	III	27,4	15,9	11,5	2,9	dobry	J. Piaskowski, Technika gdańskiego hutnictwa i kowalstwa żelaznego X-XIV w., [w:] Gdańsk wczesnośredniowieczny, t. 12, Gdańsk 1960, s. 106—107.
3	Kalisz	zapewne zaginiony	XIV-XV w.	A	38,0	24,5	13,5	4,8	dobry	W. Szenicowa, Archeologiczne badania ratownicze na terenie lokacyjnego Kalisza, [w:] Osiemnaście wieków Kalisza, t. 2, Kalisz 1961, s. 69, ryc. 3.
4	Kraków-Rakowice	Muzeum Archeologiczne, Kraków	XIV w.	A	24,7	24,7	—	3,0	zły	—
5	Kraków-Rakowice	Muzeum Archeologiczne, Kraków	XIV w.	B2	30,3	25,5	4,8	3,6	dobry	—
6	Krasnobród, woj. zamojskie	Muzeum, Zamość	XIII-XIV w.	S2	42,5	30,7	11,8	3,5	dobry	—
7	Legnica	Muzeum Miedzi, Legnica	XV w.	IV	34,5	25,0	9,5	1,3	b. dobry	A. Nadolski, L. Kajzer, M. Głosek, Broń średniowieczna z ziem polskich. Katalog wystawy, Łódź 1978, s. 40.



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
8	Lipowiec, woj. krakowskie	Pracownie Konserwacji Zabytków, Kraków	XV w.	A	22,5	20,3	2,2	1,5	dobry	Z zamku Lipowiec w Baticach.
9	Lublin, okolice	Własn. J. Dunin-Karwickiego, Warszawa	XIV w.	V	22,5	12,0	10,5	2,4	dobry	Nadolski, Głosek, Kajzer, op. cit., s. 40.
10	Niemcza, woj. walbrzyskie	Instytut Archeologii UJ, Kraków	XIV-XV w.	VI	22,5	12,5	9,0	1,0	b. dobry	—
11	Orzeszyn, woj. radomskie	Własn. A. Nadolskiego, Łódź	XIV w.	I	36,9	22,5	14,4	2,8	b. dobry	A. Nadolski, Sztylet średniowieczny znaleziony w m. Orzeszyn, pow. Grójec, „Archeologia Polski”, t. 16: 1971, s. 679—681.
12	Plemięta, woj. toruńskie	Muzeum, Grudziądz	XIV-XV w.	A	29,8	24,3	5,5	2,5	dobry	—
13	Pułtusk, woj. ciechanowskie	Pracownie Konserwacji Zabytków, Warszawa	XIV w.	B1c	31,1	18,5	13,0	2,2	dobry	—
14	Pułtusk, woj. ciechanowskie	Pracownie Konserwacji Zabytków, Warszawa	XIV w.	A	30,8	19,2	11,6	1,8	kompletny	—
15	Szczekociny, woj. częstochowskie	Muzeum Świętokrzyskie, Kielce	XIV w.	A	20,4	17,3	2,8	1,0	dobry	—
16	Świecie, woj. bydgoskie	nieznane	XIII w.	A	—	—	—	—	dobry	—
17	Świecie, woj. bydgoskie	Instytut Archeologii i Etnografii UMK, Toruń	XIV w.	B2	22,8	18,0	4,8	2,1	dobry	Pochodzi z zamku.
18	Trzemsze, woj. konińskie	Muzeum Okręgowy, Konin	XIV w.	A	37,0	25,0	12,5	2,0	kompletny	Nadolski, Kajzer, Głosek, op. cit., s. 40.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
19	Widoradz, woj. sieradzkie	Muzeum Ziemi Wieluńskiej, Wieluń	XIII-XIV w.	II	24,0	13,5	10,5	2,4	b. dobry	Nadolski, Kajzer, Głosek, op. cit., s. 40.
20	Wrocław	Katedra Archeologii UWt., Wrocław	XIII w.	A	—	—	—	—	dobry	—
21	Wrocław	Katedra Archeologii UWt., Wrocław	XIII w.	A	—	—	—	—	dobry	—
22	Wronki, woj. pilskie	Muzeum, Szamotuły	XIV w.	A	33,5	22,0	11,5	2,2	dobry	J. Łopata, Badania ratownicze w obrębie starego miasta we Wronkach, „Fontes Archaeologici Poznanienses”, t. 16: 1965, s. 263—267.
23	Wronki, woj. pilskie	nieznane	XIV w.	B1c	—	—	—	—	dobry	Łopata, op. cit., s. 263—267.
24	Wronki, woj. pilskie	nieznane	XIV w.	B1a	—	—	—	—	dobry	Łopata, op. cit., s. 263—267.
25	Zagórze Śląskie, woj. wałbrzyskie	Muzeum Narodowe, Wrocław	XIII-XIV w.	A	33,0	24,5	8,5	2,1	dobry	Znaleziony na zamku „Grodno”.
26	Nieznane	Muzeum w Cedyni, woj. szczecińskie	XIII-XIV w.	B2	34,6	23,4	10,3	7,6	dobry	—
27	Nieznane	Muzeum w Cedyni, woj. szczecińskie	XIII-XIV w.	S1	35,2	24,4	10,8	3,1	dobry	—
28	Nieznane	Muzeum w Cedyni, woj. szczecińskie	XIII-XIV w.	S2	21,8	18,8	3,0	2,4	dobry	—

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
29	Nieznane	Muzeum, Grudziądz	XIII-XIV w.	II	23,2	12,8	10,6	1,7	dobry	Nadolski, Kajzer, Głosek, op. cit., s. 40.
30	Nieznane	Muzeum, Jarosław	XV w.	VIII	42,0	33,0	9,0	2,5	b. dobry	—
31	Nieznane	Muzeum, Jawor	XIV w.	I	32,0	21,7	10,3	4,0	b. dobry	Nadolski, Kajzer, Głosek, op. cit., s. 40.
32	Nieznane	Muzeum, Jawor	XIII-XV w.	A	30,2	21,3	8,9	2,6	dobry	—
33	Nieznane	Muzeum, Jawor	XIII-XV w.	B2	27,3	16,3	11,0	2,4	dobry	—
34	Nieznane	Muzeum Okręgowe, Kalisz	XIV w.	B1c	34,0	20,0	14,5	3,0	dobry	—
35	Nieznane	Muzeum Narodowe, Kraków	XIII-XV w.	B1b	37,0	24,2	12,8	3,2	dobry	—
36	Nieznane	Muzeum Historyczne Miasta Krakowa	XIII-XV w.	A	30,2	20,0	10,2	3,0	?	—
37	Nieznane	Muzeum, Malbork	XIII-XV w.	S2	52,0	37,3	14,7	4,3	dobry	—
38	Nieznane	Muzeum Okręgowe, Piotrków Trybunalski	XIV w.	VII	34,7	20,0	14,7	2,3	dobry	Nadolski, Kajzer, Głosek, op. cit., s. 40.
39	Nieznane	Muzeum, Pisz	XIII-XV w.	S2	15,2	10,0	5,2	1,5	dobry	—
40	Nieznane	Muzeum Diecezjalne, Płock	XIII-XV w.	B2	33,8	22,6	11,6	3,2	dobry	—
41	Nieznane	Muzeum Wojska Polskiego, Warszawa	XV w.	I	46,0	31,0	15,0	2,0	kompletny	—
42	Nieznane	Państwowe Muzeum Archeologiczne, Warszawa	XIII-XIV w.	S1	29,0	23,6	5,4	2,6	dobry	—
43	Nieznane	Państwowe Muzeum Archeologiczne, Warszawa	XIII-XV w.	A	39,5	27,2	12,3	3,0	dobry	—

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
44	Nieznane	Państwowe Muzeum Archeologiczne, Warszawa	XIII-XV w.	A	29,0	24,0	5,4	2,8	dobry	—
45	Nieznane	Muzeum Narodowe, Wrocław	XIII-XV w.	S1	29,5	22,5	7,0	2,0	dobry	—
46	Nieznane	Muzeum Narodowe, Wrocław	XIII-XV w.	S1	29,4	23,4	6,0	3,0	dobry	—
47	Nieznane	Muzeum Narodowe, Wrocław	XV w.	A	38,6	26,6	12,0	2,0	kompletny dobry	Nadolski, Kajzer, Głosek, op. cit., s. 40.
48	Nieznane	Muzeum Narodowe, Wrocław	XIII-XV w.	A	36,0	29,0	7,0	2,5	dobry	—
49	Nieznane	Muzeum Narodowe, Wrocław	XV w.	A	37,0	26,5	10,5	2,0	kompletny dobry	Nadolski, Kajzer, Głosek, op. cit., s. 40.
50	Nieznane	Muzeum Narodowe, Wrocław	XIII-XV w.	A	27,0	19,5	7,0	3,0	dobry	—
51	Kalisz	Muzeum Okręgowe, Kalisz	XIV-XV w.	B	23,8	18,0	4,4	2,2	zły	Szenicowa, op. cit. s. 69, ryc. 12,4.
52	Kalisz	Muzeum Okręgowe, Kalisz	XIV-XV w.	B	27,0	19,0	8,0	6,0	zły	Szenicowa op. cit., s. 66, ryc. 9,4; określony jako „nóż rzeźnicki”.

